

KABLE AUDIO



KLASA EKONOMICZNA Tellurium Q Blue II

Kable angielskiej firmy Tellurium Q mają świetne opinie i uchodzą za nieprzeciętne w swoich klasach. Z dużą ciekawością podchodziliśmy do nowego okablowania Blue II, które zdaniem producenta jest lepsze od wersji pierwszej. Ją też sprawdziliśmy. Obydwa komplety kabli okazały

się niesamowite w relacji do ceny. Nie do wiary, jak bardzo komplet okablowania Tellurium Q potrafi zbliżyć się do kabli high-end za wielokrotnie wyższe sumy. Różnice są zadziwiająco subtelne. Poprawa jakości dźwięku nowej wersji Blue II względem Blue dotyczy całego

spektrum częstotliwości. Góra jest precyzyjniejsza i dźwięczniejsza, bardziej rozdzielcza i czysta. Dalszej poprawie uległ bas, który stał się bardziej zwarty. Średnica okazała się mniej rozmyta, czystsza, bardziej spójna i muzykalna. Jedno wielkie WOW!



■ Tekst: Marek Lacki ■ Zdjęcia: AV

Kablowa sensacja

Niewielka brytyjska firma Tellurium Q, wprowadzając nową generację swoich najtańszych kabli, poprawiła modele, które w swojej cenie były i tak znakomite.

Kable Tellurium Q goszczą u mnie po raz drugi. Swego czasu flagowy kabel głośnikowy Black Diamond zadziwił mnie swoimi właściwościami. Firma ma swoją siedzibę w Somerton (hrabstwo Somerset), w południowo-zachodniej Anglii. Na jej czele stoi Geoff Merrigan, specjalista od chemii materiałowej. Powziął on sobie za cel walkę z przesunięciami fazowymi, co odzwierciedla motto firmy wyeksponowane na kartonowym opakowaniu: „Phase relationships in a signal is our focus” (tłum. „koncen-

trujemy się na relacjach fazowych w sygnale audio”). Oczywiście firma nie ma zamiaru dzielić się swoim know-how z konkurencją, ale znaczenie tego faktu byłoby niewielkie, gdyby nie to, ile nagród zdobyły kable Tellurium Q na przestrzeni ostatnich kilku lat. Blue II są najtańszymi kablami w ofercie Tellurium Q; zastąpiły one modele Blue, które dystrybutor dostarczył nam do bezpośredniego porównania. Interkonekty otrzymaliśmy w wersjach zbalansowanych, co z pozoru może

się wydawać przerostem formy nad treścią, zważywszy, że kosztują one 1200 zł za metrową parę (wersja RCA jest o 250 zł tańsza). Co ciekawe, kable głośnikowe są znacznie tańsze – gotowa para o długości 2,5 m z wtykami BFA (lub widełkami) kosztuje skromne 550 zł.

BUDOWA

Interkonekty Blue i Blue II mają identyczną grubość i takie same wtyki (w tym przypadku XLR od Neutrika) – srebrne ze złożonymi pinami. Są okrągłe w przekroju, pokryte matową, bardzo przyczepną oraz elastyczną koszulką, która w dotyku przypomina te używane przez van den Hula. Blue był ciemnoniebieski, zaś Blue I pojaśniał – jest błękitny. Geometria, przewodnik oraz zastosowany dielektryk dla obu wersji łączówki są tajemnicą firmy. Sądząc po elastyczności jest to kabel złożony z większej liczby cienkich drucików (multi-strand). W konstrukcji obu łączówek z pewnością występują różnice, co wnioskujemy po znacznie większej pojemności między pinem dodatnim a ekranem w nowej wersji (260 vs ok. 90-100 pF). Kable głośnikowe obu generacji wyglądają identycznie. Mają fioletowy odcień (nazwa jest w tym przypadku trochę myląca) i da się je odróżnić jedynie po napisach. To płaskie taśmy o szerokości 13 mm i grubości 3 mm. Użyto podatnej na zginanie izolacji (prawdopodobnie PVC), dzięki czemu są wyjątkowo elastyczne w kierunku prostopadłym do płaszczyzny kabla. Tu również producent nie podaje żadnych szczegółów dotyczących budowy, jednak na podstawie oględzin łatwo wywnioskować, że mamy do czynienia z dwoma równoległe biegnącymi wiązkami (plus i minus) złożonymi z cienkich drucików. Model Blue legitymuje się o około 8% obniżoną rezystancją.

BRZMIENIE

Pierwszą część odsłuchów przeprowadziłem na monitorach Revel Performa M126Be. W pierwszej kolejności podłączyłem interkonekt Blue zamiast roboczej referencji Equilibrium Pure. Prócz zmiany charakteru brzmienia, która wcale nie była oczywista, nie nastąpiła jakaś istotna degradacja jakości dźwięku. W następnej kolejności odłączyłem kabel głośnikowy van den Hula, zastępując go 50-krotnie (!) tańszym Blue. W tym momencie należałoby się spodziewać znacznej degradacji dźwięku, jednak nic takiego nie nastąpiło. Pomijając „odelżenie” dźwięku, okazało się, że niepozorny kabelek z Anglii trzyma wysoki poziom. W dziedzinie barw, przestrzeni, mikrodyamik i spójności przekazu, kable Blue zaprezentowały poziom znacznie powyżej oczekiwań.



Kabel głośnikowy Blue II wygląda identycznie jak Blue. Pod względem elektrycznym różni się rezystancją, która jest nieco mniejsza.

Brzmienie systemu oceniałem jako spójne, muzyczne i szczegółowe – wszystkie te cechy pasowały się na poziomie typowym dla kabli klasyfikowanych na granicy kategorii A i B. Nie do wiary? A jednak. Najbardziej przykuła moją uwagę cecha, która związana jest ze stereofonią, a mianowicie ogniskowanie. Było zdumiewająco precyzyjne. Wokale znajdowały się idealnie pośrodku sceny. Szczególne wrażenie robiły nagrania monofoniczne. Również oglądanie filmów z dialogami wydobywającymi się wprost z ust aktorów robiło na mnie duże wrażenie.

Przyszedł czas na nowe wersje obu kabli.

Okazało się, że efekt superogniskowania w dużej mierze zanikł, co wywołało konsternację. Blue II zagrały precyzyjniej, jaśniej, ale mniej płynnie. Poziom muzykalności uległ pogorszeniu – brzmienie odebrałem jako mniej angażujące i mniej komfortowe. Zaczętem mieszać kable, stare z nowymi. W obu przypadkach dało to rezultaty uśrednione i wykazało jedynie, że zmiana charakteru w kierunku większej precyzji dotyczy obu kabli. Ta część odsłuchów trwała łącznie 4 dni. W przerwach, dla „skalibrowania”

słuchu, podłączałem normalnie używane przeze mnie kable Equilibrium, które okazały się pod każdym względem lepsze, co oczywiście powinno zaskakiwać, jednak skala różnic w brzmieniu była niewspółmiernie mała do dysproporcji cenowej.

W drugiej fazie testów podłączyłem robocze monitory Akkus Redwine 71. Z jednej strony potwierdziły one bardzo wysoką klasę kabli Tellurium Q, absolutnie wybitną w relacji do ceny, z drugiej jednak pokazały pewne niewielkie ograniczenia kabli Blue, które w porównaniu do Equilibrium wprowadzały minimalne zmatowienie oraz rozmycie, słyszalne w zasadzie w całym paśmie. Nadal jednak jakość dźwięku balansowała na granicy kategorii A. Tym większą wywołało to ciekawość względem nowych modeli. Już przy pierwszym utworze wszystko okazało się jasne, a przy trzecim mogłem już nawet zakończyć test, ponieważ różnice pomiędzy obydwoma generacjami „niebieskich” okazały się czytelne, jak na dłoni. Poprawa jakości dźwięku dotyczyła całego spektrum częstotliwości. Bez wątpienia lepsza była góra pasma – precyzyjniejsza i dźwięczniejsza, bardziej rozdzielcza i czysta. Mimo iż nie brakowało tego w starszych wersjach, to dalszej poprawie uległ bas, który stał się precyzyjniejszy, bardziej zwarty i znakomicie kontrolowany. Jeszcze ciekawiej było na średnicy. Ta okazała się mniej rozmyta, dokładniejsza i czystsza, a także bardziej spójna i muzyczna. Poprawie uległa więc zarówno rytmiczność przekazu, jak i barwy oraz rozdzielczość i muzykalność.

NASZYM ZDANIEM

Testy kabli, to skomplikowana materia, a wyniki nie zawsze są w pełni powtarzalne. Na dwóch różnych zestawach głośnikowych okazały się inne, co przypisuję charakterowi pierwszych z zastosowanych kolumn (łagodniej brzmiące Blue pierwszej generacji lepiej się „zgrały” z Revelami niż bardzo precyzyjnymi Akkusami). Blue II są obiektywnie lepszymi kablami, ale nie zmienia to faktu, że zarówno stary, jak i nowy model to propozycje wybitne

DYSTRYBUTOR: Szymański Audio
www.szymanskiaudio.pl

CENY: głośnikowy Blue II – 555 zł (para 2,5 m);
interkonekt Blue II XLR 1,0 m – 1199 zł
(wersja RCA – 950 zł)

OCENA



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

NEUTRALNOŚĆ BLUE
BLUE II

Starsza wersja nieco złagodzona z zaokrągloną górą; nowsza bardzo wyrównana.

PRECYZJA BLUE
BLUE II

Delikatne złagodzenie konturów w starszej wersji wyeliminowano w nowszej.

MUZYKALNOŚĆ BLUE
BLUE II

W obu przypadkach świetna. W starszej wynika z przyjemnych barw, w nowszej – z doskonałej spójności i rytmiczności.

STEREOFONIA BLUE
BLUE II

Starsza wersja, choć ogniskuje doskonale, delikatnie rozmywa kontury brył względem wersji II. W obu przypadkach scena plastyczna i realistyczna. W tej cenie rewelacja!

DYNAMIKA BLUE
BLUE II

Nowsza wersja jest bardziej zwarta i wydaje się szybsza. Rozpiętość podobna.

BAS BLUE
BLUE II

Mocny i rozłożysty bas starszej wersji trafił pod bardziej rygorystyczną kontrolę. W obu przypadkach świetne barwy i rozciągnięcie. Obie wersje są szybkie, ale nowsza jest... szybsza.

OCENA BLUE 91% / BLUE II 98%
KATEGORIA SPRZĘTU B

DANE TECHNICZNE

Rezystancja kabla głośnikowego:

ok. 11 mΩ/m (pętla 2 x 3 m – 66 mΩ)

Pojemność kabla głośnikowego: ok. 110 pF/m

Pojemność interkonektu: 60-80 pF (rdzeń),
250-260 pF (pin 2-ekran)

w swojej klasie. Cieszy fakt, że istnieją producenci, którzy zapewne znając walory swoich produktów w relacji do konkurencji, nie windują ceny. Tym większe uznanie budzi fakt, że Blue II nie są droższe od poprzedników, a obiektywnie brzmią lepiej. Tak czy inaczej, jeśli szukacie kabli do systemów średniej, a nawet wyższej klasy, to pominiecie tych zaskakująco przystępnych cenowo przewodów byłoby poważnym przeoczeniem. Wybór redakcji i Nagroda 2020-2021 są w tej sytuacji jedynie formalnością. ■

SYSTEM ODSŁUCHOWY

POMIESZCZENIE:

19 m² zaadaptowane akustycznie, o krótkim czasie pogłosu, kolumny ustawione na krótszej ścianie w 1/5 długości pokoju

KOLUMNY: Akkus RedWine 71 (2018), Revel M126Be

DAC: Audio Analogue AAdac

KOŃCÓWKA MOCY:

Chord TToby

INTERKONEKTY

REFERENCYJNE:

Equilibrium Pure

Ultimate XLR

KABLE GŁOŚNIKOWE:

Equilibrium Equilight

II (2019)

LISTWA: 2 x Enerr

One + kable Enerr

Transcenda Supreme

HC (20A)

KABLE ZASILAJĄCE:

Lapp Olflex 100CY

Classic

STOLIK: Base Audio

Base 6 (z platformami

kvarcowymi)

PODSTAWKI

GŁOŚNIKOWE: Rogoz

Audio + nóżki B-fly

Audio Talis PRO M